N^er 99. ROK 1846. SOBOTA 9 MAJA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne różne uwagi
6	6	27" 4, 566	+ 2° 6	2, 03	Wschodni słaby	Pogoda z Chmurami	
	2	2, 986	15, 7	3, 44	Południowy ,,	Chmuraŕ	
	10	2, 520	11, 4	3, 67	Pł. Zachodni ,,	,,	

Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa* 30 *Kwietnia.* —

N. Pan na przedstawienie JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, biorąc na uwagę przeszło 30 letnią gorliwą i nieskazitelną służbę p. Fryderyka Skarbka, Radcy Stanu, i znakomite zasługi jego pod względem urządzenia zakładów dobroczynnych i więzień, niemniej w sprawowaniu teraźniejszych obowiązków Prezesa Dyrekcyi Ubezpieczeń położone; nadać mu raczył, wraz z potomstwem jego prawem, i w prostej linii, tytuł Hrabiego Królestwa Polskiego.

Według taksy na bieżący miesiąc maj, płacić się ma w Warszawie za funt mięsa wołowego k. 6½, krowiego 6, za funt polędwicy k. 13, wieprzowiny ze skórką kop. 6½. schabu k. 5½, słoniny świeżej kop. 11, cielęciny k. 5½.

Wczoraj przy wielkim i bardzo zimnym wietrze, padał tu deszcz, śnieg i grad biały (gradowe krupy). Są to zapewne resztki zwyczajnych w maju zimnisk, gdy ciernia kwitną; pora bowiem wiosenna jest w tym roku blizko o 3 tygodnie wcześniejsza niż zwyczajnie bywa. Dziś zajaśniała znowu piękna ale chłodna pogoda.

— *Wiedeń* 21 *Kwietnia.* —

Dnia 14 umarł tu nagle w biurze, tknięty apopleksyą, radca Dworu Bar. Türkheim, Referent spraw lekarskich w Kancellaryi nadwornej, która pod pewnym względem, wyjąwszy Węgry i Siedmiogród, odpowiada ministerstwu spraw wewnętrznych w innych krajach. Zmarły był jeden z najsławniejszych lekarzy wiedeńskich.

J. K. W. Arcy-Xiążę Ferdynand, Gubernator Jeneralny Galicyi, ma ciągły udział w naradach względem reform Galicyi dotyczących.

Feldmarszałek Porucznik Bar. Hammerstein przybył tu z Włoch, gdzie dowodzi 2gim korpusem, a teraz ma być przeznaczony do Lwowa na sprawującego obowiązki tymczasowego jeneralnego gubernatora królestwa Galicyjskiego. — W miejsce Feldmarszałka Hammerstein przeznaczony jest do Włoch Feldmarszałek Porucznik Hr. Wojna.

Minister Stanu i konferencyj, Hr. Ficquelmont, wyjechał znowu d. 13 do Berlina.

Poseł austr. w Paryżu, Hr. Appony wezwany został do Wiednia.

— *Dnia* 22 *Kwietnia.* —

Pomnik cesarza Franciszka, mający być wystawiony na placu zamkowym, odsłoniętym będzie 16 czerwca. Na tę uroczystość spodziewani tu są monarchowie: neapolitański, bawarski i pruski; świetne już w tym celu robią przygotowania.

— *Petersburg* 20 *Kwietnia.* —

Najwyższym rozkazem z d. 7 kwietnia r. b., petersburgski wojenny jenerał gubernator, jenerał adjutant, jenerał piechoty Kawelm, przychylnie do prośby, z powodu słabości zdrowia, uwalnia się od obecnych obowiązków, z pozostawieniem członkiem rady państwa, senatorem i w stopniu jenerał adjutanta; na miejsce zaś jego przeznaczonym został członek rady wojennej, jenerał adjutant, jenerał piechoty Chrapowiecki, z pozostawieniem przy dotychczasowych obowiązkach.

— *Poznań* 26 *Kwietnia.* —

Schwytano w naszej prowincyi znowu następujące indywidua skompromitowane zpowodu ostatnich tutejszych zaburzeń, a mianowicie: Alexandra Miaskowskiego, Józefa Kamińskiego, Franciszka Kachmanna, Józefa Esmanna i Michała Wolpola. Ostatnich dwóch śledzono tu już od listopada r. z., Lipińskiego, Esmana i Wolpola odstawiono już do fortecy, inni siedzą jeszcze w Policyi. U nas zresztą panuje zupełna spokojność. (*Gaz. Szl.*)

— *Paryż* 21 *Kwietnia.* —

Wczoraj przyjmował także król w sali tronowej deputacyę rady municypalnej miasta Rouen.

W liście z Londynu piszą, że tam nie wątpią, iż teraz, po zamachu w Fontainebleau, za-

mierzone odwidziny królowéj Wiktoryi w Paryżu, do roku przyszłego odłożone zostaną. Xstwo Nemours, jak słychać, w każdym przypadku udadzą się w tym roku do Londynu; ich odwidziny mają nastąpić w połowie maja po spodziewaném rozwiązaniu królowéj Wiktoryi.

Ibrahim pasza oczekiwany jest przyszłego piątku w Paryżu. Zająć ma na mieszkanie pierwsze piętro w pałacu Elisée-Bourbon.

Według zapewnień *Courrier francais*, jenerał Narvaez jest w Bajonnie ściśle piluowany. Słychać, że nadaremnie żądał od ministrów pozwolenia, aby się mógł udać do Paryża. Małżonka jego, która się z nim zjechała w Bajonnie, ma znowu powrócić do Paryża i starać się wyjednać dla męża odmówione pozwolenie.

Ze wszystkich stron nadchodzą tak z miast jak i od pojedyńczych korporacyj adresa z powinszowaniem królowi z powodu zamachu w Fontainebleau.

Lecomte przywieziony został wczoraj w południe z Conciergerie do więzienia w pałacu Luxembourg, tam przesłuchany przez kanclerza i sześciu komisarzy przez sąd parów wyznaczonych, poczem znowu odesłany został do Conciergerie. Jest teraz już wiadomém, że Lecomte do swego zamachu nie własnéj fuzyi, która się w jego mieszkaniu znajdowała, ale obcéj użył broni; co też jest przedmiotem poszukiwania.

Journal de Toulouse z d. 18 kwietnia, ogłaszając depeszę telegraficzną o zamachu z d. 16 kwietnia, dodał: »Następujący przypadek, który z początku zdawał się nie mieć żadnego znaczenia, ale teraz wskutku doniesionego przez telegraf zamachu, wielką wagę mieć może. Wysoki urzędnik miasta naszego otrzymał przed trzema dniami z Paryża pod dniem 11 list bezimienny, w tym liście donoszą mu o śmierci króla. — Tuluzka gaz. *France meridional* z d. 19 potwierdza tę wiadomość; list ten brzmiał prawie jak następuje: »Szanowny przyjacielu! Pospieszam uwiadomić cię, że król tknięty paraliżem skonał na ręką królowéj i xżniczki Adelaidy. Zawsze Twój.« Podpis zapewne umyślnie nagryzmolony jest do nieprzeczytania.

Z Algieru nadeszły nowiny pod d. 13 kwietnia. O Abdelkaderze żadnéj nie ma wiadomości, zgubiono wszelki jego ślad. Jenerał Jusuf śledzi go ciągle. Dowodzona przez xcia Aumale kolumna miała zaciętą stoczyć potyczkę z arabami dowodzonemi przez El Segbir, szeryfa mieszkańców gór Warenseris. Marszałek Bugeaud miał znowu rozpocząć układy z Maroko.

List z Algieru z d. 10 b. m. pisze co następuje: »Pomimo doznanych klęsk, Abdelkader trzyma się ciągle w środkowym punkcie małéj pustyni, pod południkiem Algieru, o 50 do 60 mil ztąd. Jeżeli jest za bardzo party, cofa się szybko ku południowi, aby potem nagle rzucić się ku wschodowi ub zachodowi. Z tąd pochodzą owe sprzeczne pogłoski, według których, to podburzać ma prowincyę Konstantyny, to znowu cofa się do Marokko. Czytając tu gazety europejskie, widzimy, że tam żadnego nie mają wyobrażenia o rodzaju téj afrykańskiéj wojny. Samego jinego gubernatora i podwładnych im dowódzców obwiniają o kłamstwo lub trzpiotowstwo, chociaż oni najrzetelniejszą mówią prawdę. Ta pozorna zagadka łatwo się da wyjaśnić. W kraju oddalonym od wpływu naszego, jakim jest mała pustynia (która tylko ma nazwę ale nie charakter pustyni), znajduje Emir zawsze przychylną sobie ludność. Ale u tych ludzi, którzy ciągle są uzbrojeni, ciągle na koniach siedzą i mało mają potrzeb, odbywa się rekrutowanie bez żadnéj trudności. Jeżeli w jakiéj nieszczęśliwéj bitwie utracił wojsko swoje, nie potrzebuje jak tylko mieć kazanie, a tegoż samego dnia szeregi jego już się uzupełnią. Wszędzie, gdzie tylko podniesie sztandar islamizmu, znajduje ludzi, konie i zboże, i w parę godzin wszystko już gotowe jest do pochodu. Przeciw temu pierwiastkowemu systemowi musimy wprawiać w ruch massy wojska, zawikłaną i dla tego powolną maszynę administracyjną. Z tego powodu niesłusznie mówią gazety francuzkie, że Abdelkader z garstką ludzi trzyma w szachu 100,000 żołnierzy, bo rzeczywiście nie jestto jego wojsko, ale naród, który to tu, to owdzie pod nim walczy. W takim stanie rzeczy, śród walki, któréj wypadek jest nader ważnym dla cywilizacyi, potrzeba naród ukształcony postawić naprzeciw narodowi barbarzyńskiemu, a to da się uskutecznić tylko przez kolonizacyę.«

— *Londyn 22 Kwietnia.* —

Ostatnia zmiana, jaka zaszła w Hiszpanii, upadek i wygnanie jenerała Narvaez, utworzenie silnego rządu moderadów i prawdopodobne zamiary gabinetu Isturiza, wznieciły tu wielkie zadowolenie. Słychać, że w północnéj Hiszpanii, zanosi się na poruszenie przeciw przeciwnemu ustawie wpływowi królowéj Krystyny. Kilku znakomitych hiszpanów udało się ztąd do Vigo, aby tam wesprzeć w tym celu pronunciamento. Osoba królowéj jest nietykalna, rząd jest poważany i bezpieczny; ale tak tron jak gabinet są w niebezpieczeństwie, jak tylko poświęcane będą pewnym intrygom. Z strony Anglii nic nie nastąpi, aby tam przyspieszyć lub odwrócić katastrofę.

Ostatnie wiadomości z Indyj są bardzo pomyślne. Lord Harding z armią angielską opuścił właśnie Pendżab, i powrócił na nowe leże za rzekę Beas, i zapewnie uda się do pobliskiego pałacu letniego w Simla, aby po téj krótkiéj ale ważnéj wyprawie wypocząć.

Dzienniki angielskie donoszą: w ostatniéj wojnie afgańskiéj potwierdziła się skuteczność pisania ryżową wodą i wywabiania późniéj pisma tego na widok za pomocą jodyny. Pierwszy list, jaki anglicy z Dżellalabadu otrzymali, ukryty był w gęsiem piórze. Po wydobyciu go z pióra, wyczytano na nim jedyne słowo: *Jodyna*. Użyto więc tego magicznego płynu, i powzięto w ten sposób wiadomość o stanie sir R. Sale. Zasłużony ten wojownik, którego rów-

nież waleczna żona swoim »Dziennikiem nieszczęść w Afganistanie« — znaną się stała, zginął w ostatniéj morderczéj walce z Sykami.

— *Madryt* 14 *Kwietnia.* —

Pan Egaña mianowany został Intendentem pałacu Królewskiego, w miejsce p. Armandariz, który po p. Isturiz objął urząd Komisarza królewskiego przy banku św Izabelli.

W skutek otrzymanéj przez rząd wiadomości, że nieprzyjaciele porządku i spokojności opanować zamyślają park artyleryi, gdzie się znajduje broń byłéj milicyi narodowéj wzmocniono tamże straże i dowództwo powierzone brygadyerowi Mata y Alos.

Według doniesień z Corunny, jenerał Puig Semper wkroczył do m. Santjago de Compestella, opuszczonego niedawno przez powstańców.

— *Dnia* 15 *Kwietnia* —

Słychać znowu o zmianie gabinetu. Pan Isturiz nie mogąc się zgodzić z kollegami swemi względem zwołania Kortezów i prawa o wolności druku, ma ustąpić z gabinetu; miejsce jego ma zająć pan Mon.

Pułk asturyjski i kompania artyleryi wyszły ztąd dziś do Gallicyi dla wzmocnienia korpusu jenerała Concha. Zdaje się że powstanie w téj prowincyi jeszcze całkiem nie zostało przytłumione; powstańcy skoncentrować mieli swoje siły w Santjago i w Lugo. Z Vigo donoszą z d. 9, że junta (komitet) powstańcza utworzona w Santjago, mianowała p. Rodriguez Terrano swoim Prezesem.

— *Bombaj* 16 *Marca.* —

Summaryczne doniesienie gazety *Bombaj-Times* o ostatnich wypadkach w Pendżabie jest następujące:

»Wiadomo, że jeneralny gubernator, po wkroczeniu wojska angielskiego do Pendżabu, wydał z miasta Kussur pod d. 14 lutego proklamacyę, przyrzekającą utrzymanie niepodległości Pendżabu. Tylko wspomniane w odezwie z d. 13 lutego nad Sutleczem położone i już skonfiskowane krainy, zostające pod opieką Anglii, oraz obwód pomiędzy rz. Sutlecz i Beas, miały przejść w posiadanie Anglii. Powierzchnia tego zabranego kraju wynosi 5,000 mil kwadr., liczba mieszkańców blizko miliona, roczny dochód dla rządu 400,000 f. st. Nim jeszcze te warunki pokoju mogły być wiadome w Lahorze, d. 13 lutego nadeszła tam wiadomość o bitwie pod Sobraon i o doznanéj przez Syków stracie, którą podawano na 20,000 ludzi. Wezyr Gulab Sing, obawiając się, aby zbliżanie się wojska angielskiego nie dało powodu do ogólnego powstania, potrafił znajdujące się w Lahorze wojsko i jego dowódców nakłonić do podania matce Maharadży, Ranib, adresu uległości, a sam pośpieszył potem do obozu angielskiego postanowiwszy przyjąć wszystkie przez Anglików podane warunki. Batalionom Nudżibu (milicyi) powierzono straż miasta, a wszystko wojsko Syków wyprowadzono z niego. Gulab Sing wybrał się w drogę dnia 14, zabrawszy z sobą 2 słonie, 12 koni, 5000 f. st. w gotówce i inne kosztowne podarunki dla jeneralnego gubernatora. Ostatni znajdował się dnia 16 jeszcze w Kussur, gdy Gulab Sing przybył do obozu, gdzie z powodu opóźnienia się o 4 godziny po czasie przez siebie oznaczonym, bardzo niełaskawe znalazł przyjęcie. Podarunków jego nie przyjęto, zawiązać układy z samym gubernatorem nie dozwolono, i po dwukrotnych dłuższych naradach z majorem Lawrence i panem Curie warunki pokoju ułożono. Wezyrowi przy wyjeździe z obozu napowrót do Lahory, dano do zrozumienia, że samego Maharadży oczekują w obozie angielskim, a depeszę tejże osnowy przesłał jeneralny gubernator dworowi Lahory. Tymczasem sam Dulip Sing był już w drodze, również podarunkami dla jlnego gubernatora opatrzony. Dnia 18 stanął on w obozie, gdy ten posunął się aż do 16 mil od Lahory. Przyjęto go bez szczególnych ceremonij, i dopiero gdy w namiocie jeneralnego gubernatora objawił uległość swoją, dano mu na pożegnanie salwę królewską na znak uznania go udzielnym, niepodległym xciem. Tego samego wieczoru wydaną została proklamacya, ogłaszająca wojnę za ukończoną przez poddanie się Maharadży, Wezyra i Sirdarów, a oraz zapewniająca ludowi opiekę wojska angielskiego, jeżeli się spokojnie zachowywać będzie.

» D. 20 lutego stanęło nareszcie wojsko pod murami Lahory; dla przytłumienia wszelkiéj obawy i uniknienia kollizyi z ludem, postawiono przy bramach miasta szyldwachy, aby żołnierzy angielskich nie wpuszczały do miasta. Tylko jedna warownia na znak poddania się obsadzoną została przez pułk wschodnio-indyjski wraz z artyleryą. Maharadżę, który obóz swój rozbił był w odległości $1\frac{1}{2}$ mili angielskiéj od Lahory, sprowadzono ztamtąd pod liczną eskortą do pałacu leżącego na końcu miasta; processya ta odbyła się z wielką uroczystością; Maharadża razem z matką swoją siedział na jednym słoniu i otoczony był dygnitarzami państwa swego. Dopiero d. 22 wojsko angielskie zajęło część cytadelli i pałacu, ale nie tknęło się tych części, które zamieszkałe były przez Maharadżę i innych członków familii Rundżit Singa i jego następców. Tecz-Sing, który dowodził Sykami w bitwie pod Sobraon i dwa razy był raniony, cofnął się do Amritsir, czekając tam biegu wypadków; ale późniéj nadesłał akt poddania się swego, toż samo zrobili poprzednio inni naczelnicy, a reszta wojska Syków, licząca jeszcze tylko 30,000 ludzi, wydała swoje 40 dział Anglikom i czekała tylko na wypłatę żołdu, aby się do domów rozejść. Jednak według ostatnich wiadomości z Lahory z d. 1 marca, liczne bandy Syków krążą jeszcze w okolicy tameczněj, w liczbie około 20,000, i dla tego to matka Maharadży, obawiając się téj tłuszczy, wyjednała zajęcie cytadelli przez wojsko angielskie.

Wojsko angielskie rozpocząć miało odwrót z Lahory d. 10 marca; mocny jednak oddział

wojska ustawiony będzie nad nowo-uzyskaną granicą, pod dowództwem jenerała Napier, który dnia 1 marca spodziewany był w Firozpur.

Z szczegółowego wykazu poległych i rannych Anglików w ciągu ostatniéj wyprawy przeciwko Sykom, okazuje się, że wojsko angielskie utraciło: 70 oficerów i 1313 żołnierzy w poległych, a 244 oficerów i 4800 żołnierzy ranionych. Pomiędzy zabitemi oficerami znajduje się 3 jenerałów, 5 pułkowników i podpułkowników, 5 majorów, 27 rotmistrzów i kapitanów, 39ciu poruczników, 9 kornetów i chorążych i 1 lekarz pułkowy. Stratę Syków podają na 3cią część całéj armii, która przeszła za rz. Sutlecz, a liczyć miała 60,000 ludzi.

— *Neapol 17 Kwietnia.* —

W wielki czwartek odbyła się tu uroczysta processya. Król, królowa, hrabina Aquila, hrabiowie Aquila i Trapani, cały dwór, wszystkie władze cywilne i wojskowe, odwidziły 5 kościołów, które stósownie do historycznéj ważności dnia tego były przyozdobione. W tym dniu jak i nazajutrz w wielki piątek, żadnego rodzaju powozom ukazać się na ulicach nie wolno.

Rozmaitości.

SMĘTARZ W SAN-GIOVANI.

(Ciąg dalszy.)

„Stanąwszy z nią we drzwiach mojego pomieszkania, ujrzałem bladą śmiertelną twą postac, twe rysy surowe, nie widziałem wcale dzieci, które, jak pani twierdzisz, wówczas przy sobie miałaś. W przekonaniu, że mi się widmo zjawiło, widmo, które mściwa ręka Przedwiecznego na wieczne moje i Bianki prześladowanie zesłała, upadłem bez zmysłów. Gwałtowna gorączka przymusiła mnie do pilnowania łóżka przez dni kilka, a gdym do zdrowia powrócił, doniesiono mi okropną wiadomość o nagłem zniknieniu moich dzieci. Rozpaczałem. Karmicielka rzuciła mi się do nóg, zaklinając się na wszystko co tylko jest świętém, że jest niewinną. Dodała że wprawdzie widziała, jak jakaś kobieta porwawszy dzieci znikła z niemi, alę snem zmorzona nie była zdolną się zerwać.

„Napróżno po całym Neapolu szukałem, nadaremnie wszystko przyrzekałem, nikt mi nie mógł dać najmniejszéj wiadomości o utraconych dzieciach. Później dopiero karmicielka zabobonna powierzyła mi pod najściślejszym sekretem, bo musiałem przyrzec iż jéj nie wydam „że stara, która Biankę wychowała, téj saméj nocy zniknęła co i dzieci, i że jest przekonaną, iż ta czarownica (bo ją tak nazywała) porwała dzieci, aby mi żaden więcéj na świecie nie pozostał związek prócz nadobnéj Bianki.“

„Niegodny ten postępek jak grom mnie przeraził, żądałem od Bianki zdania sprawy z niego, lecz ta mnie nie zrozumiała; nieszczęsna była nieuleczoną z obłąkania, które ją opanowało. Dowiedziawszy się, że podeszła jakaś kobieta, z dwojgiem dzieci udała się do Konstantynopola, postanowiłem natychmiast opuścić Włochy. Przebyłem Turcyę, lecz i tam nieznalazłem tego com szukał. Kara Niebios za krzywdę ci wyrządzoną wszędzie mnie ścigała. Niemogłem opuścić nieszczęśliwéj Bianki, która z swéj strony nigdy mnie nie odstępowała. Mimowolnie nawet, gdziekolwiek ja prowadziłem bez wyrzutu, bez żalu, wszędzie mi towarzyszyła. Dwie tylko myśli ujarzmione jéj serce obejmowały: widziała tylko twój cień ją karzący, i drżała na myśl rozłączenia się kiedyś ze mną. Z najzaciętszą zazdrością śledziła każde me poruszenie, każde spojrzenie. Przekonawszy się, że dzieci na zawsze dla mnie są stracone, opuściłem Europę, która mi się już przykrzyć zaczęła, i w nocy puściłem się w świat. Nigdy Bianka spokojniejszą nie była jak na morzu, milcząc siedziała naprzeciwko mnie, a szczególne mniemanie, że duch twój na rozpuszczonych bałwanach ścigać jéj nie może, chroniło mnie w podróży morskiéj od strasznego napadu jéj obłąkania. Przez całe cztery lata pielęgnowałem ją z nieskończoną cierpliwością, wiernie się jéj trzymając; chociaż od okropnéj téj nocy, kiedy mi się zdawało widzieć twój cień, każde dla niéj miłosne uczucie w mém sercu zgasło. Uważałem moje z nią położenie jako zasłużoną niebios karę, którą wytrwale znosić musiałem.“ *(D. n.)*

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 6. do dnia 7 Maja.

Tscherewin jenerał major, cess. ross., Miller podporucznik cess. ross. kuryer, Zieleńska Kamilla ob., z Polski; -- Hoff Ludwik, Angel, z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Miller, kuryer cess. ross., Reklewski Tomasz, Fischer Józef, Trembowolska ob., do Polski; -- Hochberg Karolina ob., do Galicyi.

Doniesienie prywatne.

WODY MINERALNE
tegorocznego czerpania

nadeszły w dniu 1 Maja do Apteki na Stradomiu, mianowicie: **Szczawnickiéj** znaczny zapas, którą na butelki jako i skrzynki za pomierną cenę się sprzedaje, — zaś z wód Czeskich otrzymano: **Marienbad, Kreutzbrunn, Pilnawska, i Saidszycka** a **Karlsbacka** równocześnie z **Selcerską** najdaléj do d. 11 b. m., są spodziewane. (2r.)